N^er 204. ROK 1835. SRODA 9 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Gorgoniusza M.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Radosława.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	7	27"6 "', 263	+ 10° , 9	5 "', 95	Pł, Zachodni słaby	Pochmurno	
	12	6 , 732	+ 16 , 6	6, 27	„ mocny	„ „	
8	3	6 , 928	+ 17 , 2	6, 79	Pł.Zachodni mocny	„ „	kilka kropli deszczu
	9	7 , 012	+ 12 , 3	5, 94	„ średni	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Część Urzędowa

Nro. 13657.

DYREKCYA POLICYI
Wolnego Niepodległego i Scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wezwania komory, ceł I. rzędu z d. 5 b. m. do L. 374 Dyrekcya Policya podaje do wiadomości, iż d. 25 września r. b. o godzinie 10 zrana, odbędzie się sprzedaż krochmaliku niebieskiego funtów 139½ w gmachu tejże komory, na Stradomiu urządującej.— Kraków 6 września 1835 roku.

Dyrektor Policyi
Sobolewski.
Sekretarz *Kaniewski.*

LOTERYA KRAJOWA.

W 676 ciągnieniu dnia 9go Wrześn: 1835 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

66. — 35. — 68. — 56. — 55.

Przyszłe Ciągnienie 677 przypada d. 16 Września 1835 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Warszawa 4 Września. W Zeszłą niedzielę N. Pan w towarzystwie W. Księcia Michała wyjechał na dni kilka z Kalisza do Szląska; tegoż dnia udał się tam Feldmarszałek Książe Warszawski.

Według ostatnich doniesień N. Cesarz Imć przybył do Lignicy i znajdował się w dniach 1 i 2 września na obrotach wojskowych, przez wojska pruskie w okolicach tego miasta wykonywanych.

Wiedeń 25 Sierpnia. Wyjazd Arcy-Książąt Franciszka i Jana do Kalisza, ma niewątpliwie nastąpić w końcu tego miesiąca. Towarzyszyć im będzie liczny orszak sztabowych oficerów; dla służących kazano robić nową liberyę na tę podróż, i zakupiono wiele tabakierek i pierścieni z brylantowemi głoskami F. i J. na podarunki.— Słychać, że jeźli z powodu chwiejącego się zdrowia, Cesarz Imść nie będzie mógł udać się do Czech, ale będzie musiał pozostać w Wiedniu, wówczas dostojni sprzymierzeńcy będą w stolicy tutejszéj spodziewani.

Dnia 26 Sierpnia. W Gazecie berlinskiej N. 202 czytamy: Cesarz Ferdynand nakazał

wszystkim sądom łagodność w postępowaniu; sposób myślenia Cesarza Jmci wykrywa się jeszcze lepiéj z własnych jego słów z okoliczności pewnéj sprawy wyrzeczonych *»Monarcha niemoże być wyższy nad prawo, co do mnie nigdy się samowolności nie dopuszczę.»*

Węgry. Journal d'Odessa z d. 2 (14) sier: umiescił artykuł: »O żegludze parowej na Dunaju między Preszburgiem a Gałaczem.» Statek parowy »Panonija» raz na tydzień udaje się z Preszburga do Pesztu. Statek »Franciszek I.» co dwa tygodnie płynie z Pesztu do Semlina. Tenże statek idzie do Mołdawy, zatrzymując się w Panczowie i Kubinie. Z Mołdawy wszystkie towery i podróżnych przewożą na łodziach, należących do pewnego stowarzyszenia się, aż do Skela-Kładowej, miasta leżącego w Turcyi.

Statek parowy »Argos» raz na dwa tygodnie idzie ze Skela-Kładowej do Gałaczu, koło Widynu, Nikopolis. Dziurdzewa, Kuszczuku, Sylistryi i Brahiłowa.

Wracając Dunajem z Gałaczu do Preszburga statki parowe »Argos», »Franciszek I.» i »Panonija», tę samę drogę w jednym odprawiają czasie, wyjąwszy, iż »Argos» z Gałaczu prosto idzie do Orszowej, gdzie podróżni i towary muszą odbywać kwarantannę, i lądem dostają się do Starej Mołdawy, gdzie wsiadają na statek »Franciszek I.»

Miejsca dla podróżnych podzielone są na dwa oddziały, stosownie do ceny, oznaczonej podług odległości od miejsca wyjazdu aż do przybycia na miejsce. Pierwsze miejsce z Preszburga do Gałaczu 65 złr. 30 kr., na powrot 60 złr.; drugie miejsce 43 złr. 40 kr., do tego nie wchodzą koszta krótkiej podróży lądem, odbytej z Orszawej do Starej Mołdawy. Dzieci niżej lat 10, płacą połowę tej ceny. Podróżni mogą brać z sobą rzeczy ważące 60 funtów, bez opłaty. Dyrekcya obowiązuje się dostarczyć podróżnym dobrze urządzonego stołu za mierną płacę.

Towary i inne przedmioty podzielone są w taryfie na trzy części. Do 1szej należą płody surowe i podlejszego gatunku; do 2. po większej części przedmioty rękodzielnicze różnego rodzaju; do trzeciej takie rzeczy, które wiele miejsca zajmują. Na przedmioty zbytkowe, cena jest podwójna i tak: za 100 funtów z Wiednia do Gałaczu 5 złr., na powrot 6 złr. 36 kr.; druga klasa 6 złr. na powrot 7 złr. 40 kr.; trzecia klasa 10 złr., na powrot 10 złr. 25 kr.

Od fortepijanu z Wiednia do Gałaczu lub na powrót 50 złr., od powozu 80.

Paryż 25 Sierpnia. Panowie Lafitte i Merilhou, zostali w tych dniach zaproszeni do królewskiego stołu. Słychać, że dnia 15 przyszłego miesiąca, odbędzie król wielki przegląd wojska na polu marsowem.

Dnia 26 Sierpnia. Z Madrytu donoszą pod d. 18 wieczor, że spokojność w stolicy kilka tylko chwil trwała. W południe d. 18 wyzywała milicya Karlistów, nastąpiły kłótnie, porwano za-broń, i nastąpiła okropna rzeź, przeszło 40 osób padło. Rząd zapewne myśli że niebezpieczeństwo minęło, lecz niestety, krytyczna ta chwila jeszcze nie przeszła, powstańcy nie uznają praw i władzy, najokropniéjsza anarchija połączona z krwawemi piętnami jej skutków, panuje wyłącznie w stolicy. GBV.

Od kilku dni rozstawieni są dobosze i adjutanci gwardyi narodowej po wszystkich odwachach. W każdych koszarach stoi oddział pod bronią, a patrole nocne w liczbie i sile podwojonemi zostały. Zdaje się że w sporze będące prawo o wolności druku było powodem do takich środków ostrożności.

Dzienniki tutejsze obrachowały że przez przyjęcie prawa o wolności druku zostanie 30 do 40,000 robotników bez żadnego sposobu do życia.

Wczoraj w nocy przechodziło około 200 towarzyszów Drukarskich ulice de la Ferronnerie; przechadzka ta nocna odbyła się zpokojnie; drukarze wziąwszy się po dwóch pod ręce, szli szeregiem i w milczeniu.

Hrabia Sebastiani poseł w Londynie spodziewany jest w Paryżu, powód tego tak na-

głego i niespodziewanego odwołania nie jest jeszcze wiadomy.

Powstanie w Katalonii utrwala się. Junta w Barcelonie nakazała wybór deputowanych z których Junta żądająca za prowincyą utworzoną będzie. Gazette de France pisze że kilku więźniów kwietniowych z St. Pelagie zbiegłych przybyło do Barcelony.

Reszta legii cudzoziemskiej odpłynęła w d. 21 z Algieru do Hiszpanii. Pułkownik Szwartz ukończył werbowanie dla królowej, i odjeżdża dziś do Bayonne. GPS.

Wczoraj było publiczne przesłuchanie Fieschiego. Sędziowie obchodzą się z nim bardzo łagodnie, mówią mu zawsze: »mój kochany Fieschi» sam tylko Thiers mówi mu: »panie Fieschi» Pokój jego jest sklepiony lecz bardzo gustownie umeblowany. 18 do 20 osób jest mniej więcej w sprawę jego zamięszanych, wszakże dotąd nic stanowczego wykrytem nie zostało. W dniu 1 listopada zatrudni się izba parów najprzód sprawą Fieschiego, a potem dalszym ciągiem spraw kwietniowych.

Dziennik Paryzki pisze: »dnia 15 b. m. wkroczyło 7 batalijonów nawarskich do Huesca. W dniu 20 przyszło 4000 ludzi z armii Cordowy do Yerba. Milicye zbierają się na wszystkich punktach, dla otoczenia Karlistów w 12 lub 15,000 ludzi. Korweta l'Emulation odesłaną została do portu Tarragońskiego, pod rozporządzenie vice-konsula francuzkiego. Fregata »la Victoire« zajęła jej miejsce i stoi razem z fregatą »Perte» w porcie barcellońskim.

Hiszpanija. W skutek rozruchów, wybuchłych w wielu miastach Katalonii przeciw duchowieństwu i mnichom, arcybiskup Tarragony z kilku kanonikami opuścił to miasto i udał się na wyspę Majorkę. G.L.

Jenerał Llauder sam sobie los ten zgotował, którego doznał. Chcąc zgubić ministeryum pana Zea-Bermudez przyłączył się do tajnego towarzystwa, znanego w Barcelonie pod imieniem *Isabellina*, a które było odnogą większego towarzystwa w Paryżu. Natchnął je myślą niepodległości Katalonii i tak dalece umiał przez to zrobić się strasznym rządowi, że poświęcono mu pana Zea-Bermudez, którego uwolniono od służby. Oswobodzony Llauder od swojego przeciwnika, zaczął żałować uczynionego kroku, chciał się cofnąć, lecz już było za późno, klub tajnego towarzystwa stał się panem miasta, deputacya z grona jego wybrana, mianowała część rady municypalnej i ci nowi radzcy podpisywali w imieniu ludu wszystkie akta rządowe. Odtąd między Llauderem i miastem przyszło do otwartej walki, schronił się tenże do twierdzy, a nazajutrz uciekł z miasta. Odtąd klub rządzi wyłącznie z władzami królowej. Jenerał Pastors, gubernator twierdzy, mianowany został tymczasowym kapitanem jeneralnym Katalonii.

Według rapportu zdanego Królowej przez ministra Manuel Garcia Herreros, następujące klasztory mają być zniesione: 40 fundacyi różnych zakonników, 138 klasztorów Dominikanów, 181 Franciszkanów, 77 bosych, 7 Tercyjaryjuszów, 29 Kapucynów, 88 Augustyanów, 17 Rekollektów, 37 Karmelitów, 48 Karmelitów bosych, 50 Śgo Jana, 11 Premostratensów, 6 Minorytów, 4 Agonistów, 3 klasztory sług Panny Maryi, 62 Minimów, 37 Trynitarzy bosych. Ogółem 901 klasztorów mających być zniesionemi. Wszystkich klasztorów w całej Hiszpanii jest 1940, a wszystkich mnichów 30,906.

Korrespondent dziennika *Morning-Herald* przysłał z Hiszpanii następującą charakterystykę jenerała Cordowy, teraźniejszego naczelnego wodza Królowej hiszpańskiej: »Cordowa jest teraz matadorem wojska hiszpańskiego. Chociaż nie mniemam, aby się po Cordowie spodziewać można, iż rozwinie takie zdolności, jak Napoleon; przecież należy mu oddać sprawiedliwość, iż ośmielił się postąpić naprzód, i że mu się udało odnieść dwa zwycięztwa nad wojskiem liczniejszem. Wszelako byłoby śmiałością twierdzić, iż nie będzie musiał w końcu tak ustąpić, jak przed nim ustąpili: Sola, Sarsfield, Que-

sada, Wall, Rodil, Mina i Valdez. Roku 1822 Cordowa był jeszcze w Madrycie kadetem, i pó kilku popisach nie znaleziono w nim dosyć zdolności, aby go posunąć na miejsce podporucznika. Szyderczo nazywano go »Seniorem kadetów.» Gdy mu się nie udało otrzymać stopnia, zniechęcony pogardą examinatorów, którzy byli stronnikami ustawy konstytucyjnéj, przeszedł na stronę rojalistów; nie służył wszelako w wojsku prawowiernem. Udał się do Francyi i wrócił do Hiszpanii z księciem Angouleme. Później umiał pozyskać względy Ferdynanda VII i został od razu mianowany pułkownikiem, a wkrótce potem jenerałem majorem. Pomimo tych znakomitych stopni wojskowych, nie używano go do służby wojskowéj, ale do różnych missyi dyplomatycznych, a w końcu przed samą śmiercią Ferdynanda VII mianowany został posłem hiszpańskim w Lizbonie. W tém urzędowaniu zachowanie się jego było bardzo podejrzane. Mówią, iż się często znosił z Don Miguelem, w którego obozie raz go nawet widziano; słychać także, iż zostawał w stosunkach z Don Karlosem, który w ów czas bawił w Lizbonie. Po śmierci Ferdynanda został odwołany i zarządzono ściśle śledztwo względem postępowania jego. Skutek był dla niego pomyślnym, a gdy rzuciwszy się do nóg Królowéj prosił o danie mu dowództwa nad którą z brygad wojska pólnocnego, stało się zadość jego żądaniu. Chociaż w kilku sposobnościach nie powiodło mu się szczęśliwie, przecież Królowa mianowała go jenerałem dywizyi. Cordowa jest nader czynnym i odważnym, ale brakuje mu doświadczenia.» G. LW.

Portugalija. Przeznaczony do Hiszpanii oddział posiłkowy, o którym mówią teraz z pewnością, że w krótce do tego kraju wyruszy, ma, jak słychać, obejmować 12 batalijonów piechoty, z jazdą i artyleryą, przydzieloną w stosunku. Wyznaczą do tego pierwsze batalijony pułków, złożone z ludzi, mających najwięcej zaufania.

Podług wyroku, dzielącego Portugaliję na obwody, taż ma na stałym lądzie 3,200,000 ludności, a na wyspach europejzkich i afrykańskich 350,000 dusz.

Londyn 25 *Sierpnia.* Poseł francuski Sebastiani oddał w d. 19 Królowi angielskiemu własnoręczny list Króla Francuzów.

Do dnia 16 b. m. spalono w Portugalii papierów obligacyjnych za 1,000,000 fs. a po przybyciu P. Mendizabal ma być jeszcze większa ilość spaloną.

Donoszą z Nowego-Yorku o powstaniu Murzynów w Havannie. Dnia 12 lipca zebrało się około 40 Murzynów z postanowieniem wymordowania panów, szwadron jazdy otrzymał rozkaz uderzyć na nich i żadnemu nieprzebaczać, rozkaz ten punktualnie wykonany został, żaden bowiem z Murzynów poddać się niechciał, i z wściekłością rzucili się pomiędzy konie, gdzie do ostatniego wyciętemi zostali. Dnia 14 przechodziło znowu tem samem miejscem kilku Murzynów z wodą, znieważyli żołnierza stojącego na warcie, wydarli mu broń i zastrzelili go. Zaraz po dopełnieniu tego morderstwa uwięziono wolną murzynkę powszechnie la Rejna przez Murzynów zwaną, i wielu innych Murzynów. Kilkunastu z nich rozstrzelono za udział w powstaniu 14 lipca, a pourzynane głowy na miejscach publicznych rozstawionemi zostały. W Livingstou (Mississipi) powieszono w początku lipca dwóch publicznie prawiących Murzynów i 7 innych którzy ich mowy z zadowoleniem słuchali, zagrożono także że wszystkich przyjaciół usamowolnienia Murzynów podobny los spotka, w skutku tego bezprawia knuje się spisek pomiędzy Murzynami.— W Biksburg poróżnili się w jednéj gospodzie szulery z mieszkańcami przy grze, w skutku czego 5 szulerów powieszono, jeden z mieszkańców surowo za to ukarany został. W końcu lipca odnowiły się znowu nieporozumienia pomiędzy państwami Ohio i Michigan. D. 18 udało się 150 ludzi z hrabstwa Monroe (w Michigan) do Toledo (w Ohio) i zburzyli tameczną drukarnię Gazety.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od 6 *do* 9 *Września*

Kleer Ludwik, Gottbrecht Karol, Maszny Grzegorz, Standar Jan, Szumka Maciej, Zawadzki Józef, Rakon Jan, wszyscy z Pruss; Marya Ob. Schwede Ludwik, Pruny Ludwik, Bakowski Stanisław, Zelenska Józefa, Kryszkowska Marya, Polejewski Andrzej, Olszewski Kazimierz, Kiniorski Wojciech, Godlewska Marya, Jałowiecka Bogumiła, Tyszkowska, Szuwalski Adam, Srednicki Ludwik, Potocki Antoni hr:, Niemojewski Edward szambelan Ces: Ross:, Kraszat Ferdynad, Didike Jan, Morsztyn Jan Ob: wszyscy z Polski, Schwitschin Alexandra, Michałowska Julia Ob:, Zuzowski Marcelli, Jakubowski Felix, Woroniecka księżna, Jordan Franciszek, Dzwonkowski Felix wszyscy z Galicyi.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Hejne major, Wrochem Adolf, Lebenstein Jakób, Warszawski major wszyscy do Prus. Hilewski Mi: do Polski.